

Etniczna kultura popularna

Ożywienie zainteresowania kaszubszczyzną dotyczy wielu aspektów kultury kaszubskiej, także literatury i teatru. Co jakiś czas ukazują się przekłady na język kaszubski, głównie z literatury polskiej, ale nie tylko. Szerokim echem odbiła się adaptacja „Remisa” w reżyse-

Nowe pokolenie Pomorza potrafi połączyć kulturę masową z regionalną

90, gdy jazzmani z Trójmiasta zaczęli grywać i nagrywać z muzykami ludowymi z Kaszub. Pod koniec tamtej dekady pojawił się też rock z tekstami w języku kaszubskim, będącymi najczęściej przekładami tekstów znanych przebojów - wspomina profesor. Teraz jednak mamy do czynienia ze zjawiskami jakościowo odmiennymi. Powodów zmian jest kilka: pierwszy to rozwój i demokratyzacja mediów elektronicznych, drugi - wejście nowego pokolenia, lepiej wykształconego i bardziej poszukującego. Trzecim natomiast powodem jest zmiana technologiczna, czyli ułatwienie nagrywania i rozpowszechniania, pojawie-

nie się nowych kanałów dystrybucji i dostępu.

Za najważniejsze wydarzenia kulturowe ostatnich miesięcy, związane z kulturą kaszubską, prof. Obrach-Prondzyński uważa wydanie płyty „Na Kaszëbach” zespołu Almost Jazz Group i „Kaszëbë II” zespołu Ola Walickiego.

Pod kaszubskim szyldem

Ola Walicki, kontrabasista i kompozytor mieszkający w rodzinnym Gdańsku i we Wdzydze Kiszewskich, jest prekursorem traktowania kaszubskiej kultury w nowy spo-

sób. W tym roku minie 10 lat od pierwszej prezentacji jego projektu muzycznego Kaszëbë. Latem 2005 roku, podczas wielkiego koncertu w gdańskim Centrum św. Jana, organizowanym przez Europejską Unię Radową (EBU), zostały po raz pierwszy zaprezentowane na żywo kompozycje, które się znalazły na wydanej niepełna dwa lata później płycie „Kaszëbë”.

Moja pierwsza płyta kaszubska odnosiła się do kultury Kaszuba dość bezpośrednio, ale jednak była próbą stworzenia czegoś nowego. Był na niej obecny język kaszubski, w me-

lodyce niektórych utworów rozwiąłem tradycyjne wzorce. Na nowej płycie poszedłem znacznie dalej.

Rzeczywiście, album trudno nazwać folkowym. Oprócz Ola, w nagraniu płyty wzięli działający z doświadczeniem rockowymi jazzowymi, i to raczej o poszukującym charakterze - Michał „Bunio” Skrok, grający na instrumentach elektronicznych i gitarze, a także śpiewający gitarzysta Piotr Pawlak, perkusista Kuba Staruszkiewicz oraz Tomasz Ziętek na trąbce i instrumentach klawiszowych. Teksty są autorstwa siedmiorga autorów,

ambitny program, złożony z dzieł rosyjskich kompozytorów, zestawiony został w drugiej części wieczoru z jedynym z najpopularniejszych „przebojów” muzyki poważnej - nieśmiertelną V Symfonią Ludwiga van Beethovena. Nagranie tego utworu w wykonaniu Filharmoników Berlińskich jest specjalnie trudno dostępne. Pierwsza propozycja w ramach cyklu „Kinopetra” jak został on nazwany, nie była więc jakimś muzycznym rytusem. Trzeba jednak przyznać, że oglądanie tej retransmisji było niezwykle przyjem-

zawdzięczamy dzisiaj inspirowaną kaszubszczyzną kulturę i popularną i wysoce artystyczną. Tutaj wraz z kolegami z Kaszëbë II

Filharmonia Bałtycka rozpoczęła oryginalny cykl koncertowy

Gdańsk

Muzyka wykonywana na żywo, połączona z retransmisją koncertu - to formuła nowego cyklu wydarzeń na gdańskiej Ołowiance.

Maja Korbut

redakcja@polsa.gda.pl

Na Ołowiance w miniony piątek po raz pierwszy zaprezentowano dwuczęściową formułę koncertu - w pierwszej części wieczoru wystąpiła orkiestra Polskiej Filharmonii Bałtyckiej,



Ernst Van Tiel, szef artystyczny PFB

FOT. TOMASZ BOŁT

w drugiej zaś publiczność mogła oglądać wyświetlaną na dużym ekranie retransmisję koncertu Filharmoników Berlińskich.

Jak wypadło połączenie muzyki wykonywanej na żywo z oglądaniem jej na ekranie? Trudno było oprzeć się wrażeniu, że spora część melomnów na ten piątkowy wieczór przyszyła raczej skruszona dość ambitnym programem pierwszej części - niewątpliwie, by obejrzeć i drugą część koncertu G, który przyszedł z zamiarem wyśmuczenia muzyki na żywo, na pewno się nie

zawiedli. Orkiestra Polskiej Filharmonii Bałtyckiej (być może zmobilizowana przez wizję konfrontacji z berlińczykami) stanęła na wysokości zadania i zaprezentowała bardzo dobrze wykonane V Symfonię Dymitra Szostakowicza. Świetnie zabrzmieli także wykonujący na otwarcie wieczoru i Koncert Skrzypcowy Sergiusza Prokofiewa. Solistka Karolina Piatkowska-Nowiczka gdańska artystka współpracująca m.in. z orkiestrą PFB, czy z zespołem NeoQuartet - brawurowo wykonała wirtuozowską partię solową.

Ambitny program, złożony z dzieł rosyjskich kompozytorów, zestawiony został w drugiej części wieczoru z jedynym z najpopularniejszych „przebojów” muzyki poważnej - nieśmiertelną V Symfonią Ludwiga van Beethovena. Nagranie tego utworu w wykonaniu Filharmoników Berlińskich jest specjalnie trudno dostępne. Pierwsza propozycja w ramach cyklu „Kinopetra” jak został on nazwany, nie była więc jakimś muzycznym rytusem. Trzeba jednak przyznać, że oglądanie tej retransmisji było niezwykle przyjem-

nym doświadczeniem. Wyświetlany na dużym ekranie obraz wideo pozwolił obserwować radość gry i zaangażowanie berlińczyków oraz przede wszystkim Claudio Abbado - jednego z najwybitniejszych dyrygentów XX wieku, którego pierwsza rocznica śmierci przypadła niecały miesiąc temu. Pierwsza wydarzenia cyklu „Kinopetra” było ostrożną, ale mimo wszystko interesującą propozycją. Kolejne dwa wydarzenia tego cyklu, zaplanowane na marzec i kwiecień, zapowiadają się jeszcze bardziej ciekawie. ●